METRO
2011-02-08



PROTEST

Za dużo Francji w prądzie

Przed pałacem w Wilanowie, gdzie odbywał się szczyt Trójkąta Weimarskiego, związkowcy protestowali w sprawie sprzedaży państwowych spółek francuskim koncernom energetycznym. Chodzi o GDF Suez – inwestora w Elektrowni Połaniec i EDF – inwestora elektrowni w Krakowie i Rybniku, który stara się też o zakup koncernu Enea.
Francuskie firmy są też dziś najbardziej prawdopodobnym inwestorem, który w Polsce zbuduje pierwszą elektrownię atomową – w 2021 roku.

Co politycy ustalili podczas szczytu weimarskiego? – str. 3

Jak fajnie jest w trójkącie

Szczyt Trójkąta Weimarskiego nie przyniósł żadnych konkretów poza ogólnikowymi deklaracjami o konieczności pogłębienia współpracy między Polską, Francją i Niemcami. Zdaniem ekspertów, do tego nie trzeba spotkań na tak wysokim szczeblu

Na pierwszy szczyt od pięciu lat stawili się w Warszawie najważniejsi politycy Francji i Niemiec – prezydent Nicolas Sarkozy i kanclerz Angela Merkel. Przed pałacem w Wilanowie czekał na nich prezydent Bronisław Komorowski. Po wylewnym powitaniu politycy dyskutowali „na ważne tematy" (tak określiła to Kancelaria Prezydenta).

Po spotkaniu okazało się jednak, że nie było mowy o najważniejszej w tej chwili sprawie, czyli o podziale unijnego budżetu na lata 2014-2020. Na pytanie, czy Paryż i Berlin poprą polskie starania, by nie ograniczać środków na programy dla słabiej rozwiniętych obszarów UE, czyli np. dla Polski Wschodniej, prezydent Komorowski odpowiedział: – Rozmawialiśmy o pieniądzach, ale nie w kontekście przyszłej perspektywy budżetowej. W tej sprawie czekamy na propozycje Komisji Europejskiej.



S.KAMIŃSKI/AG

Od lewej: prezydent Nicolas Sarkozy, prezydent Bronisław Komorowski, kanclerz Angela Merkel

Merkel i Sarkozy promowali swą najnowszą inicjatywę – pogłębienie integracji gospodarczej w ramach eurolandu. Ma to wzmocnić pozycję strefy euro wobec Chin czy Indii. – Jeżeli Polska przystąpi do paktu na rzecz konkurencyjności, to znajdziecie się wśród państw tworzących gospodarcze jądro UE, choć nie przyjęliście jeszcze euro – zachęcała kanclerz Niemiec.

Omawiano też przyszłą politykę bezpieczeństwa – w 2013 r. będzie gotowa polsko-francusko-niemiecka grupa bojowa, wykorzystywana np. w misjach pokojowych. Cała trójka nie wykluczyła, że w przyszłości jest możliwe wspólne spotkanie z prezydentem Rosji.

Poprzedni prezydencki szczyt Trójkąta odbył się w 2006 r. Dwa lata później prezydent Lech Kaczyński odwołał swój udział w spotkaniu. Oficjalnym powodem były kłopoty żołądkowe, nieoficjalnym artykuł w jednym z niemieckich dzienników porównujący prezydenta do kartofla. **Jacek Różalski**

DLA „METRA"

Po co nam takie szczyty?

Janusz Reiter,

prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych, były ambasador RP w Berlinie:

W polskim interesie leży udział w planowaniu przyszłości UE. Wszystko, co daje Polsce na to wpływ, jest potrzebne i pożyteczne. Dlatego spotkanie w ramach Trójkąta Weimarskiego było ważnym wydarzeniem. Obietnica, że Niemcy wesprą priorytety polskiej prezydencji w UE, nie jest mało ważna. Istotne jest też uzyskanie zapewnienia, że Polska będzie brała udział w decyzjach o przyszłości Unii podejmowanych w gronie krajów unii walutowej.